

KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Lutego. — Rok 1851.
Sobota.

№ 36.

Jutro, Śtej Apolonji P. M.

Obrazków N. MARJI Panny, która zastąpiła cudem w *Rimini* (we Włoszech), a o jakich wspomnieliśmy w *Kurjerze* pod d. 12 Stycznia r. b., można nabyć nie tylko w Zakrystji XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, ale i w miastach *Lublinie* i *Łomży* u tychże Xieży, przy złożeniu małej ofiary na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lądzie*.

Pocztamt Warszawski. — Ponieważ ciągle znaczna ilość listów adresowanych do Cesarstwa, wrzucana jest do skrzyni, tylko na same listy nie frankowane, w tutejszym domu pocztowym urządzonej, przeto *Pocztamt Warszawski* uważa potrzebę zawiadomić powtórnie korespondującą Publiczność, że w Królestwie listy mogą być na koszt lub franko pocztą przesyłane, lecz do Cesarstwa konieczne frankowane być winny. Dla tego też znalezione w skrzyni pomienionej, tego rodzaju listy, jako expedjować się nie mogące, są w Pocztamcie za trzymywane, i wystawiane za kratkę w bramie domu Pocztowego, na widok publiczny. Zgłaszającym się po takowe listy, natychmiast one powrócone będą, lecz sami sobie tylko winę przypisać mogą, gdy korespondencja z tego powodu na zwłokę jest narażoną. — Pomocnik Naczelnika, *Dyleżyński*. Sekretarz *Berndt*.

Baron de Seisal, Posel Nadwzyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej Imci *Portugalskiej*, przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

J. W. Bethancour, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wracając z *Anglji* i *Francji*, przybył z *Paryża* do *Warszawy*.

J. W. Edward Niemojewski, Koniuszy Dworu CESARSKIEGO, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Radomia*.

(A. n.) W d. 26 z. m. w *Radomiu* zbyt wczesnie zakończyła doczesne życie, ś. p. *Domicella Zaleska*, W. W. *Piotra Zaleskiego*, Oficera X-go Okr: Straży Wewnętrznej, i *Tekli z Lemańskich* jedyna córka, 16-letnia dziewczyna, jaśniejąca urodą, i celująca pięknymi przymiotami duszy. Była ona dobrą córką, szczerą przyjaciółką, pobożną, skromną, jednym słowem pod każdym względem enotliwą; dla tego też w krótkim przeciągu swego życia, potrafiła zjednać sobie serca wszystkich, którzy ją znali, i obudzić dla siebie powszechne współczucie w mieszkańcach naszego miasta. Ś. p. *Domicella*, mimo usilnych starań, aby ją zatrzymać na tej ziemi, przeniosła się w świat lepszy. I cóż teraz ukoi, ciężki żal jej osamotnionych Rodziców? cóż pocieszy w smutku jej Krewnych i licznych Przyjaciół? Niestety! chyba to jedynie przekonanie, że ś. p. *Domicella*, umarła tylko dla nas na ziemi, ale żyje w Niebie u BOGA, wolna od cierpień, szczęśliwa; chyba ta nieomylna nadzieja, że wszyscy, wcześniej lub później tam, gdzie żadna rozłąka już nie ma miejsca, znowu ją zobaczymy, jeżeli tak świętobli-

wie jak ona, zaśniemy w PANU. Pokój jej duszy! a meztwo i cierpliwość, niech nie odstępują żyjących w znoszeniu tak okrutnego ciosu! Dzięki nareszcie, najczulsze dzięki tym wszystkim, którzy się tak licznie zgromadzili w Przybytku Wszech PANA, aby oddać ostatnią posługę ziemskim szczątkom Anioła; cześć i dzięki tym wszystkim Duchownego i świeckiego stanu, którzy się z taką skwapliwością przyczynili do uświetnienia tego żałobnego obchodu. Jakże pocieszająco było widzieć, że w murach miasta *Radomia* zamieszkuje tyle serc tęgnących ludzkością, chętnie współbojących nad bliźniego nieszczęściem, i czujących winny szacunek dla cnoty. *

Przejeżdżający przez *Warszawę*, jak to w swoim czasie donieśliśmy, *P. Grangier de la Marinière*, reprezentant w Zgromadzeniu narodowym we *Francji*, bawił także czas niejaki w *Krakowie*, a następnie udał się do *Poznania*, zajmując się w tych miastach również jak u nas zbieraniem faktów do życia *Marji Ludwiki* żony *Władysława IV*, i *Marji Kazimiery*, żony *Jana Sobieskiego*, rodem francuzek.

Piękny w bliskości *Żurek*, majątek, zwany *Jaworzniakiem*, a będący własnością *W. P. Steinkellera*, nowo nam odkrył bogactwa. Nie jest to wprawdzie złota *Kalifornja*, ale w całym znaczeniu kamienna. Już bowiem od kilku miesięcy dostarcza ona prześliznego marmuru, i tylko w oczekiwaniu świetnych rezultatów, wstrzymywaliśmy się z ogłoszeniem wczesniejszym. Dziś kiedy te, okazały się jak najpomyślniejsze, pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości, która dla nikogo obojętną nie będzie. Dobra te bowiem położone przy kolei *Warsz.-Wiedeńskiej*, obok ułatwień komunikacyjnych, niesłychane zapewnią nam korzyści, dostarczeniem tego tak ważnego pod każdym względem artykułu. Dobywany z tęcznych kopalni marmuru, jest nader gruby, w taflach znacznej wielkości i przytem odznacza się kolorem białawym. Nie jest on tyle piękny jak znany u nas powszechnie marmur *szlaski* (z okolic *Neisse*), ale za to w zastosowaniu go do każdego użytku, również korzystny i pożądany. Pierwsze próby jego można oglądać przed domem *W. Steinkellera* przy ulicy *Trębachiej*, gdzie wyłożony jest chodnik tuż przy nowo otwartej *Bawarji*. Jak słyhać, właściciel tych kopalni, podjął się ogólnej dostawy na wszystkie potrzebne jeszcze w mieście chodniki, które nie mało przyczynią się do uzupełnienia wygody mieszkańców. Marmur ten zastąpi w ogóle *szlaski*, używany dotąd na tyle różnorodnych przedmiotów, jak kominki, posadzki, gzemysy i t. p., a bliskość kopalni, przytem łatwość transportu, nie mało wpłyną na zmniejszenie praktykowanych dotąd cen tego materiału.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Przed wielu posesjami, lody z rynsztoków nie są wyrabane, przez co woda nie mając potrzebnego odchodu, rozle-

wa się na chodniki i środki ulic, a następnie za nadejściem mrozu jest powodem ślizgawicy; dla zapobieżenia czemu, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa PP. Właściciele i Rządzców domów, ażeby lody z rynsztoków wyrabac, a chodniki każdodziennie oczyszczać i zamiatać stróżom nakazali. Niestosujący się do niniejszego wezwania Właściciele, do kary pieniężnej pociągniętym będzie.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz. 10 m. 20 rano, a z nią zbyt wiele na raz *przyjemności*, bo wiatr, śnieg, mgliste powietrze i mróz.

Mieliśmy w tych dniach sposobność oglądania tutaj dzieła pod tytułem *Manuel Général de Musique*, wyszłego w Paryżu w nader pysznym wydaniu, pod redakcją P. Zygmunta Stern. Między innymi wizerunkami, znajduje się tam portret w całej postaci młodego naszego fortepjanisty Józefa *Wieniawskiego*, jako Laureata na konkursie 1849 roku.

Znać u nas powszechnie imię s. p. Józefa Kalasatego *Szaniawskiego*, żyje głównie w pozostawionej w *Galicji* pamięć, a mianowicie w pięknej bibliotece tego uczonego męża w *Łaszczach*. W owych więc dobrach wszczął się pożar, i dotknął ten dom, ale szczęściem ogień nie dostał się do składu książek, i tym sposobem zachował te bogactwa.

Jeden z gastronomów, zwrócił naszą uwagę, iż dla dodania smaku *pieczeni wołowej*, najlepiej jest konsumować takową z *ozorem*, używanym zwykle na zimno. Nie psując bowiem w niczem pierwotnego smaku, *ozór* (w tym jednym przypadku) ma podnosić nadzwyczaj jej delikatność, i przez to o stokroć podwyższać jej przymioty. Wszystkim przeto gastronomom, oraz amatorom *wołowiny*, udzielamy tę wiadomość, już to dla próby, już dla zatwierdzenia słowem: *tak*, lub *nie*, tego wynalazku, za którego wszakże nowość nie poręczamy.

Zeszyt na m. Luty b. r. *Biblioteki Warszawskiej*, wyszedł z druku, i zawiera: Pismo do Redaktora, od Augu: *Bielowskiego*. Obrazki wiejskie. Sobótka, przez Jana Kant: *Gregorowicza* (dokończenie). Początki filozofji krajowej (przegląd), przez A. *Tyszyńskiego* (ciąg dalszy). Maurowie niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*; przez autora: *O Danji Norwegji, Bashach, Portugalji* i t. d. Spis ptaków Gub: *Lubelskiej*, p. W. *Taczanowskiego*. — *Kronika Literacka*: Dawne zabytki m. *Krakowa*; przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, obramach, basztach i wszelakich też niegdyś stolicy kraju obronach; z rękopisów zebrał i ogłosił *Ambroży Grabowski*, z ryciną (*Kraków 1850*, p. *J. B.*) — *Rozmaitości*: Myśli przy czytaniu dzieła: Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych, lub czasowo w niej przebywających, p. *Edwarda Rastawieckiego*; tom I, (*Warszawa 1850*), przez *Gwałberta Pawlikowskiego*. Wspomnienia koncertowe: *Szczepanowski, Kellermann, Schulhoff, Józef i Henryk Wieniawscy, Apolinary Kątski*, p. *J. Sikorskiego*. — *Kronika Bibliograficzna*. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Grudzień r. z. Wykaz dostrzeżeń meteorologicznych, w Obserwatorium Warszawskim w r. 1850 robionych.

W Królestwie *Polkiem*, znajduje się 14,518 osób, zajmujących się wyrobem obuwia tak damskiego jak męskiego.

Numer I *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Sokolowa, Natansona, i Lubelskiego*, oraz *Rozmaitości i doniesienia*.

Mało komu może wiadomo, że we wsi *Siekierkach* pod *Warszawą*, na tak częste wylewy i szkody od wezbrania *Wisły* wystawionej, znajduje się woda mineralna.

Nakładem G. L. *Glücksberga*, wyszedł z druku *Pamiętników Pogrobowych* *Wice-Hrabiego Chateaubriand*, Tom VIII, tłumaczenia *Leona Rogalskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* rs. 2, na odnowienie Ołtarza MATKI *BOZKIEJ Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. Złożono oraz od W. K. rs. 4 k. 50, to jest: dla sparaliżowanej Wdowy A. G. przy ulicy *Solnej*, kop. 50; dla Wdowy W. L. na *Kanonji*, kop. 50; dla 96cio-letniego Starca przy ulicy *Rybaki*, kop. 50; dla Wdowy B. przy ulicy *Nowolipie* Nro 2464. kop. 50; dla Wdowy M. S. przy ulicy *Nowolipie* Nro 2441, kop. 50; dla Wdowy N. przy ulicy *Piwnej* Nro 96, kop. 50; dla 71-letniej ciennej Wdowy E. S., w domu *XX. Missjonarzy*, na *3ciem pięttrze*, kop. 50; dla *Kaleki* w domu *W. Frycze*, kop. 50; i dla *Kaleki* w domu *W. Grymowskiego*, kop. 50. Złożono oraz od J. B. dla tegoż *Kaleki*: szarpie, 12 bandaży, i 40 kompresów.

Emilja Polka i *Mazur*, skomponowane na fortepjan i ofiarowane *W. Emilji Brobek*, i *W. Janowi Bleszynskiemu*, przez *Jana Kaweckiego*, wyszły z druku nakładem Składu muzycznego *Ign: Klukowskiego*; cena kop. sr. 22¹/₂.

(A. n.) Kilka słów do ciebie *Żydku* z 5tej maskarady: Potrząsaj workiem z pieniędzmi, ale nie bąć w mniemaniu, w jakim byłeś. *Domino czarne*, wiadome tobie, robiąc ci wyrzuty pewnej krytyki żeś się bardzo zaodrębił, samo się omyliło, bo ty, a ten mniemany, jest odrębny zupełnie. Za moją omyłkę składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI *BOZKIEJ Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. J. K. — Złożono oraz od trojgą *Dzieci* kop. 30 na powyższy Ołtarz, i tyleż na Ołtarz *Sgo Antoniego* w Kościele *XX. Reformatorów* w *Warszawie*; a od H. M. rs. 1, dla Wdowy B. z ulicy *Nowolipie*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały żądają rs. 5 k. 18, dają rs. 5 k. 17. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 98¹/₂; wartość kuponu k. 7¹/₂.

Wczoraj na przedstawieniu pięknej Komedji *Szklanka wody*, *Teatr Rozmaitości* był przepełniony. Jest to najlepszym dowodem, z jakim zamiłowaniem, Publiczność pragnie podziwiać mistrzowską grę, znakomitej naszej Artystki *Pani Halpert*. Jak we wszystkich innych rolach, tak i w wczorajszej *Kieźnej de Marlborough*, przyjęcie było pełne zapału, a ciągłe oklaski dowodnie okazywały, ile u nas cenią niepospolite talenta. Z prawdziwym również zadowoleniem przyjęto *Pana Komorowskiego*, który rolę *Wice-Hrabiego Bo-*

lingbroke z niezaprzeczonem oddał talentem. O ile nam wiadomo, ogólnem jest życzeniem jeszcze raz widzieć Panią *Halpert* w tej roli. Po ukończeniu przywołani: Pani *Halpert* i Pan *Komorowski* po 7-kroć, Pani *Komorowska* 3-kroć, oraz Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe*.

Rada Szczęgółowa Szpitala Sgo WALENTEGO w Kutnie, zawiadamia, że w mieście *Kutnie*, na dochód miejscowego Szpitala, dane będą dwa bale, w dniach: 20 Lutego i 2 Marca r. b.— Prezydujący w Radzie, *Felix Mniewski*.

W dniu 21 zeszłego miesiąca, *Józefa Kuśmierska* v. *Kuśmierczyk*, żona fornala z folwarku *Giżyce*, w Powiecie *Gostyńskim*, pokłóciwszy się z mężem, zraniła go nożem tak szkodliwie, iż tenże wkrótce z tego powodu życie zakończył.— Pożary były: we wsiach *Olganowie* i *Włoszozenice*, Pow: *Stobnickim*; we wsi *Radogoszcz*, Pow: *Łęczyckim*; we wsi *Wiaderno*, Pow: *Piotrkowskim*; we wsi *Wola Alexandra*, Pow: *Warszawskim*; we wsi *Zakąty*, Pow: *Augustowskim*; w mieście *Wizajny*, Pow: *Sejneńskim*; we wsi *Tróscianka*, Pow: *Hrubieszowskim*, i w m. *Biała*.

Z Petersburga. — W CESARSKIM Uniwersytecie *Dorpackim*, znajduje się 620 uczniów. — W dzień Nowego Roku (v. s.), danym był w *Tyflisie*, przez *JOO*. Xięcia *Namiestnika Kaukazkiego* i Xiężnę z Hr: *Branickich Woronzow*, świetny bal, na którym znajdowały się najznakomitsze osoby tego miasta.

W r. z. umarło w *Rossji* kilka osób, później bardzo doczekawszy się starości; między innymi: 110-letni *Jakób Stepanow*, włościanin dóbr udziałowych, i 120-letnia włościanka *Xenia Żarkowa*, oboje w mieście *Samarze*; 120-letnia niewiasta *Lukrecja* (córka *Jakóba*) niewiadomego nazwiska, w *Ufie*, i 120-letnia *Natalja Milniewa*, włościanka dóbr skarbowych, w *Kamieńskiej Wołości*, w Gubernji *Orenburgskiej*.

ANGLJA. — Otwarcie izb nastąpi z nadzwyczajnym przepychem. Wielki Szambelan otrzymał 1000 listów przeszło, proszących go o bilety wejścia dla dam. — Królowa kazała zrestaurować zamek *Windsor*, by cudzoziemcy przybywający na wystawę, mogli zwiędzić ten gmach tak zasługujący na ciekawość; pieniądze na naprawę, dawno parlament przeznaczył. — Od wprowadzenia do *Irlandji* towarzystw wstrzemięźliwości, piwowarstwo tam upadło; ale od roku, wstrzemięźliwość upadać tam zaczęła, i piwowarstwo tak w górę poszło, że browar *P. Guinness et Comp.*, którego piwo dubelto-we znacznie do *Anglii* sprowadzają, zarobił w ciągu roku 100,000 dukatów przeszło; inny piwowar zarobiwszy 200,000 dukatów, sprzedał browar. — Niedawno pocztamt *Liverpoolski*, wyprawił przez 24 godzin 70,000 listów i 40,000 dzienników. — W Hrabstwie *Limerick* w *Irlandji*, domy przytułku są przepelnione. — Położono w *Londynie* kamień węgielny olbrzymiej fabryki gazu, która na raz potrzebować będzie 24,090 ton węgla (ton jest 20 centnarów), i wydawać ma 216,810,000 stóp sześciennych gazu. — Z *Londynu* już przysyłają Komitetowi wystawy rozmaite przedmioty; pierwszą w wielkim gmachu wystawy całego świata, była modniarka jakaś z dwoma czepkami nowej formy. Komitet

ma niestychanie wiele do roboty; w d. 31 Stycznia np., jak donosi *Times*, dostał 4 szeffe (dwa korce) listów z rozmaitych stron świata, pod jego adresem przysyłanych.

AUSTRIA. *Wiedeń 2go Lutego*. — Kwestja celna i taryfry, dziś najwięcej wszystkich zajmuje; nowa taryffa rozbierana jest wszędzie z wielką skrętnością. — Sprawozdanie o dochodach i wydatkach w ostatnim kwartale r. z., wykazuje deficyt około 19 milionów zlr. — Hr: *Thun*, pełnomocnik austriacki w *Frankfurcie*, zażądał dymissji. — Xiążę *Bordeaux* w *Wenecji*, ma się lepiej, i już niebezpieczeństwo minęło.

DANJA. — Ze wszystkich stron kraju mają wezwać znakomitych mieszkańców, dla narad nad ustawą. — 200 jeńców *holsztyńskich* odesłano parostatkim do domów, reszta wkrótce odpłynie.

FRANCJA. *Paryż 2go Lutego*. — Wiadomości polityczne ubogie; izba dziś nie zasiada; zajmują się tylko utworzeniem nowego gabinetu, i trzy listy krążą: 1, *Odillon-Barrot* i *Faucher*; 2, *Lamartine* i *Billault*; 3, *Fould* i *Drouyn de Lhuys*; ten ostatni ma najwięcej widoków, bo najprędzej przeprowadzi projekt o uposażeniu lub zaradzi deficytowi w *Elysée*. Prezydent w tej chwili bardzo jest uprzejmy dla ludzi stronniectwa *Cavaignac*; kilku otrzymało prefektury. — *Bulletin*, który codzień podaje jakieś obliczenia z wydatków Prezydenta, dziś wyrachował, że wielkie wieczory czwartkowe w *Elysée*, kosztują po 7 do 8000 fr.; przyjęcia poniedziałkowe 1500 fr.; do tego dodać należy koszta obiadów, z których każdy kosztuje po 1200 fr., a takich dają dwa na tydzień, oraz koszta przyjęć nadzwyczajnych; słowem Prezydent na obiady, kolacje i bale, musi wydawać do 50,000 fr. miesięcznie. — Formuje się tu stowarzyszenie, które w najludniejszych cyrkułach *Paryża* urządzi refektarze dla robotników, by ci mogli zdrowy i tani obiad w nich dostawać. Obliczono, że za 40 centymów (20 gr.) można dać dużą porcję zupy, talerz mięsa z jarzyną, chleb i szklankę wina. — Przysięgli ocenijający przedmioty wysyłane na wystawę *londyńską*, mają się w tych dniach zgromadzić. — Pięciu reprezentantów zażądało śledztwa co do konsumcji soli we *Francji*. — Z *Wiosną*, z *Algieru* wyprawią trzy kolumny ruchome do trzech prowincji; w prawdzie spokojność w *Afryce* jest zupełna; uważano jednak za potrzebne okazać wojska francuzkie w większej masie. — Wkrótce przedstawia Zgromadzeniu sprawozdanie o nowem prawie gwardji naro. — Na przyszłym wyborze Prezesa izby, jako kandydaci, wystąpią PP. *Dupin*, *Baroche* i *Changarnier*.

HISPANJA. — Ministrowie nie chcieli dać objaśnień izbie o stanie układów z *Rzymem* o konkordat. — Minister wojny nie chce pozwolić na zmniejszenie swego budżetu o więcej jak 12 milionów realów; Minister marynarki chce wystąpić z gabinetu, bo z jego budżetu wykreślono 11 milionów fr. — Jenerał *Mazaredo* wziął dymissję jako Jenerał-Kapitan *Sevilli*, ponieważ Król odmówił mu audyencji dla tego, że był kiedyś członkiem nieprzyjaznego mu gabinetu. — W *Portugalji* rząd nałożył cło na wywóz złota i srebra.

NIEMCY. — Część wojsk *heshich* podobno zajmie garnizony w *Austrji*; w *Kassel* utworzono nowy sąd wojenny, i kilku obywateli aresztowano za późne chodzenie po ulicach, i t. p. — W *Baden* stan obłężenia przedłużono znowu na 4ry tygodnie. — W *Holsztynie* w *Kiel*, Komisarze wydali proklamację donoszącą o mianowaniu nowego rządu; wszystkie prawa wydane w tem Xięstwie od Marca 1848, znoszą się; sejm rozwiązuje się; ustawę, prawo wyborcze i t. d., u-uważają. — Izby *bawarskie* zażądają od gabinetu oszczędności. — Większą część koni armji *holsztyńskiej*, sprzedają po dobrych cenach.

PRUSY. — Dwór w miesiącu b. dość często zamierza bawić w *Berlinie*, gdzie w zamku będzie kilka uroczystych przyjęć. — P. *Manteuffel* udaje się do *Drezdna*, dla widzenia się z Xięciem *Schwarzenberg*, ale termin wyjazdu nie jest oznaczony. — W *Poznaniu* cholera panuje pomiędzy garnizonom, ale nie zbyt silna.

WŁOCZY. — OJCIEC Śty, mianować raczył Biskupami Asystentami Tronu PAPIEZKIEGO: Xdza *Marilley*, Biskupa *Lausany*; Xdza *Dupanloup*, Biskupa *Orleańskiego*; i Xdza *Rivet*, Biskupa *Dijon*.

ROZMAITOŚCI. — Znakomity muzyk i Professor Konserwatorjum muzycznego w *Bruxelli*, P. *Beriot*, otrzymał od Króla *Hollenderskiego*, order wieńca dębowego. — W tych dniach robiono pierwsze próby telegrafu elektrycznego, pomiędzy *Ostendą* i *Bruxellą*, które powiodły się jak najlepiej. — Do *Nowej Zelandji*, wystano z *Anglii*, z zwierzyńca Hr: *Mount Edgecumbe*, 5 jeleni, dla rozmnożenia tego zwierza na wyspach rzecznych. — W *Pizie* (we *Włoszech*), pokazuje się teraz za pieniądze mężczyzna, mający rogi na głowie. Są to wygięte, na 6 cali długie, a na półtora cala grube wyrostki, i po obu stronach skroni sterczące. Człowiek ten wyglądając jak *Jowisz Ammoński*, albo nie przyrównywał, jak który z synów piekła. Ma lat 36, i dotąd jest *kawalerem*. Lekarze oświadczyli, że opracja mogłaby zagrozić życiu jego, dla tego też postanowił je zatrzymać, zwłaszcza gdy są one dla niego *obfitości rogami*, bo mu dobry dochód przynoszą. — Jakaś Pani powracając w tych dniach z miasta, i przypomniawszy sobie o loterji, rzekła do sługi, która niedawno ze wsi przybyła: »Muszę jeszcze wstąpić po bilet na loterję, tylko nie wiem gdzie wziąć, bo w tym Kantorze wyszły już znaczne w ostatniem ciągnięciu wygrane, to może teraz nie wyjdą.« »A to ja pójdę i zapytam się«, odrzekła z całą prostotą służąca.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Wład: Hr. z Częstochowy nr 600; Buchholtz Adolf Fabry: z Berlina nr 603; Czapski Stan: Oby: z Rudy nr 476; Fijałkowski Ant: Oby: z Cecny nr 584; Grabowski Konr: Oby: z Sławowic nr 584; Goski Hen: Oby: z Modlny nr 476; Robn Marycy Kup: z Poznania nr 661; Kuratowski Stan: Oby: z Poznania nr 1298; Łączyńska Marja Oby: z Lublina nr 414; X. Mirowski Błażej Pleban z Janiśławowic nr 476; Mińszewski Józ: Alex: Oby: z Berlina nr 634; Niewiarowska Joanna Oby: z Grodna nr 2673; Wodzicki Hen: Hr. z Poznania.

Wyjechali: Berezowski Leon Urzę: do Petersb; Bontemps Konst: Rotm: do Tokar; Cohn Ant: Kup: do Poznania; Gadon Wojc: Rad: Hono: do Gub; Wołyńskiej; Jordan Fr: Agronomi do Poznania; Ritajewski

Tom: Oby: do Gub; Grodziński; Scypio Maur: Hr. do Łazisk; West-walewicz Stan: Złotnik do Krakowa.

DONIESIENIA.

Wychodząc z Hotelu Rzymskiego i doszedłszy na ulicę Miodową do P. Pika, zgubiono **KALOSZ** nowy, duży, z gultapercy. Laskawy Znalazca oddać raczy do Drukarni Kurjera, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

W Czwartek, na Krako-Przedm., znaleziono **AMPULIĘ** z Olejem Śłym, srebrną, z Krzyżykiem złotym, w woreczku paciorkowym, na jedwabnej tasiemce. Poszkodowany, może ją odebrać pod Nr 397 przy ul: Krako-Przedm.; u Nowoleckiego.



KARETA angielska, doskonała odświeżona, z kwizytami i w bardzo dobrym stanie, bo mało używana, jest do zbycia za rsr. 400; — oraz **KOCZ** Wiedeński, z fordekiem karecjanym, i z dwoma kufami, w bardzo dobrym stanie, w świeżym fasonie, do zbycia za rsr. 300, w Hotelu Pani Gerlach pod Nr 414 przy ulicy Krako-Przedmieście. Wiadomość u Pisarza.

Dziś i przez cały karnawał, dostać będzie można **PACZKÓW** z konfiturami, sztuka po kop: sr. 1½ przy ulicy Żabiej pod Nr 950. — A. *Ehstaedt*.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 0.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Pierwszy raz nowa *Romejja Dom Nadleśnego. Fabrykant zabawek.*

Jutro, **6ta** Maskarada; w czasie której po północy w Teatrze Wielkim, *Mleczarza Szwajcarska*, a w Teatrze Rozmaitości *Piękna Młynarka.*

Przy ulicy Miodowej pod Nr 491, w Zakładzie **PIWA Bawarskiego**, PP. *Haberbusch, Schirle* i *Klawe*, dostać można: w Niedziele i Czwartki: **FLARÓW**; w Poniedziałki: **OZORA** (na szaro i **BIGOSU hultajskiego**); we Wtorki i Soboty: **PEREFLEJSZU** z grochem; w dni postne: **RYB** różnego gatunku. Każdodzieńnie zaś: **PIECZENI** z różną, **BEFSZTYKU**, **ROTLETÓW**, **ZRAZÓW à la Nelson**, **POTRAWKI**, **DROBIU** i **ZWIERZYNY**, na usługi Szanownych Gości.

A dla chwilowej wygody,
Stoi hufet z przekąskami;
Dostanie tam *polskiej wody*,
Pod różnemi wyniarami;
Rawjora, Bułek, Sera,
Marynaty, et cetera.
A sążniste Butersznity,
Wiodą rej niepospolitą.

Adminstrujący Zakładem, A. *Scholz*.

Dziś, BLUT und LEBERWURST.

Dogadzając licznym żądaniom Amatorów, znowu służę Im będę w lokalu moim, w każdą Sobotę od godz: 6tej wieczorem, dob ze przyrządzoną na sposób Berliński, **KISZKA** podgardlaną i juszkową (**BLUT und LEBERWURST**), z kapustą duszoną (Szmorkol); jak również w każdą Niedzielę **FLAKAM**, czysto i smacznie zgotowanemi, na które zyczliwych Gości, zapraszam. — C. *Wedell*, w zakładzie gastronomicznym, po *Klopfertie*, Nro 411, w Ogrodzie



JUTRO, o godzinie 4 z południa, po raz pierwszy, karmienie wielkiego **WEZA** *Boa*, mającego wagi 250 funtów, a 20 stóp długości. Wąż ten trzymany umyślnie przez czas niejaki o głodzie, karmiony będzie w dniu tym żywym jagnięciem. — A. *Preusscher*, właściciel Menażerji.